

WANDA ŁATA

## PROBLEM KOMUNIKACJI AFEKTYWNEJ MIĘDZY DZIEĆMI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Od czasu ukazania się pracy K. Bühlera<sup>(1)</sup> „Sprachtheorie” (Jena 1934) przyjęte zostało w językoznawstwie odróżnienie funkcji komunikatywnej (przedstawieniowej), ekspresywnej (funkcja wyrażania) i impresywnej (funkcja apelu). R. Jakobson<sup>(2)</sup> wyróżnił kolejne funkcje języka: konatywną, poetycką, fatyczną, metalingwistyczną, nazywając funkcję przedstawieniową terminem referencjalna, zaś ekspresywną i impresywną sprowadził do jednej - emotywniej, i ten ostatni termin stosuje się dziś powszechnie. Jak wiadomo, funkcje języka realizują się w konkretnych aktach mowy, a te z kolei są przedmiotem pragmatyki językoznawczej.<sup>(3)</sup> W większości przypadków nie ma wątpliwości, do jakiej funkcji można zaliczyć daną wypowiedź. Istnieją jednak również pewnego rodzaju akty mowy, w których mamy do czynienia z kilkoma funkcjami, nie dającymi się od siebie odróżnić. Oto kilka przykładów zaczerpniętych z języka dziecka w wieku przedszkolnym:

---

1. Por. T. M i l e w s k i, Językoznawstwo, Warszawa 1965, s.41-42; A. H e i n z, Dzieje językoznawstwa w zarysie, Warszawa 1978, s.294-298.

2. Podstawy języka, Wrocław 1964; Poetyka w świetle językoznawstwa, Pamiętnik Literacki, t.II(1960) z.2, s.431-474.

3. Por. A. A w d i e j e w, Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi, Kraków 1987.

(1) Chłopiec, wiek 2;6, w czasie rozmowy z osobą dorosłą biega po sali, wykrzykuje do siebie i zaczepia dziewczynkę: Duży spat do mamy! Gubiuam! zoumeze, iesce skoce, iesce las ... o cukiejceki! (Do Jolusi, która mu się wyrwa i chce uciekać:) Ukofać (Chce ją ukochać), a ne bezes puakaua! funkcja komunikatywna: spadł żołnierz, zgubiłem żołnierzyka, chcę jeszcze raz skoczyć; funkcja emotywna: zdziwienie i radość z powodu cukierka; f. perswazyjna: daj się udobruchać (do dziewczynki).<sup>(4)</sup>

(2) Dziewczynka, wiek 4;3, zwraca się do nauczycielki: Prose Pani! Ta rykwa ciągle beczy i beczy i nie można z nią wytrzymać!; f.komunikatywna: powiadomienie o zachowaniu koleżanki, f.emotywna: reakcja na płacz, czego wykładnikiem jest spontaniczny neologizm rykwa; f.perswazyjna: nakłanianie pani do uspokojenia koleżanki.<sup>(5)</sup>

(3) Rozmowa chłopców, wiek 4;9 i 5;1: -Ty będziesz kierowca. -Nie, ty, bo ja już zdechły! -No to prowadź, z długi! Bo samochód zepsuty. -Ty wariacie! Nie widzisz, że samochód jedzie, jedziemy" ti, ti, tit, brrr! -Teraz ja prowadzę, ja, ja! -Uciekaj, bo cię samochód przejedzie na zupę, napadniemy na bank, będzie na piwo.-Oj, jesteś głupi! -Uciekaj, bo cię chwycą (rozmowie towarzyszą symulujące jazdę postawy ciała i gestykulacja); wzajemne przeplatanie funkcji.

(4) Wymiana zdań w czasie malowania, dziewczynka, wiek 5;9 i chłopiec 6;1 -Moje ręce różowe. -Bo masz farbę. -To krew, nie farba. -Ona kłamie, kłamczuch, kłamczuch! -Głupiś; f. komunikatywna oraz emotywna ocena prawdomówności współrozmówcy.

(5) Rozmowa chłopców, wiek 6;1 i 6;4, po powrocie z ogródka: -On ma brudne paznokcie, bo on się grzebał w błocie jak świnia

4. Przykład zaczerpnięty z pracy M. Z a r ę b i n y, Język polski w rozwoju jednostki (Analiza tekstów dzieci do wieku szkolnego. Rozwój semantyczny języka dziecka), Kraków 1980, s.22.

5. Przykłady (2)-(6) pochodzą z moich obserwacji w kilku przedszkolach krakowskich z lutego-kwietnia 1988 r.

świnia. -A ja nie powiem, co ty jesteś...(+gest zaczepki); funkcja komunikatywna przechodząca w emotywną, wykładnik emocji niewerbalnej.

(6) Wymiana zdań w czasie jedzenia, chłopiec wiek 6;1, dziewczynka 6;5: -Patrz, jaka mam czystą łyżkę. -Bo ty ją obliżałeś. -A ty jesteś smarkata! (emotywna reakcja oceniająca jako wynik komunikacji).

Przykłady tego rodzaju można mnożyć. Komunikacja, perswazje, emocje, oceny metajęzykowe wypowiedzi współrozmówcy, niewerbalne wykładniki komunikacji przeplatają się w nich wzajemnie i nie da się w sposób jednoznaczny sprowadzić do jednej funkcji. Nim przejdę do próby zaklasyfikowania tego rodzaju aktów mowy, omówię zwięźle rolę wyrażenia emotywnych w języku dziecka przedszkolnego na tle jego rozwoju umysłowego.

Jest rzeczą ogólnie znaną<sup>(6)</sup>, że małe dziecko posiada bogate życie emocjonalne. Nie potrafi ono jeszcze w tym wieku maskować i tłumić swych przeżyć uczuciowych. Odzwierciedlają się one natychmiast w jego zachowaniu i uzewnętrzniają się w ruchach i gestach, okrzykach i wypowiedziach artykułowanych. Liczne czynności dziecka służą do wyrażania emocji, których podłożem są z kolei określone potrzeby. We wczesnej i średniej fazie przedszkolnej, mniej więcej do szóstego roku życia, uczucia dzieci cechuje impulsywność i afektywność. Emocje silne i gwałtowne, choć krótkotrwałe, łatwo powstają u dziecka i wybuchają na zewnątrz. Dziecko wyraża swą radość głośnym śmiechem i gestem, a także całą postawą ciała. Gdy wpada w złość, krzyczy i tupie nogami. Nie tai swej awersji do różnych obiektów, osób i zwierząt. Potrafi reagować afektywnie nawet na nie współmiernie słabe bodźce, np. bez wyraźnego powodu płacze lub obraża się. Jest również labilne w swych uczuciach i nastrojach. Jego emocje szybko się wytwarzają, lecz również szybko gasną lub przekształcają się w inne, niekiedy krańcowo odmienne uczucia. Małe dziecko nieomal w jed-

6. M. Żebrowska (red.), Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży, Warszawa 1976.

nej chwili potrafi przejść od śmiechu do łez, jest to tzw. labilność uczuć, która odzwierciedla się także w jego języku.

W płaszczyźnie fonetycznej uzewnętrzniają się one przede wszystkim w konturze prozodycznym wypowiedzi. Wykładnikami emotywności jest siła, wysokość i barwa głosu oraz swoista intonacja. Z tonem wypowiedzi wiąże się ściśle rodzaj pauz i akcentów w żywej mowie dziecka. Za pomocą układów wyższych i niższych tonów wyraża się nie tylko treść wypowiedzi, lecz także wiek nadawcy (dzieci w rejestrze wyższym, dorośli - niższym), a także stan emocjonalny, np. wyrażenie Moja mamó, gdy jest zabarwione uczuciem smutku, zostaje wypowiedziane przez dziecko w tonacji niższej, natomiast gdy dziecko wykrzykuje je z radości wymawia je w tonacji wyższej. Innym wykładnikiem ekspresji może być barwa głosu, która jest cechą wrodzoną, zależy bowiem od budowy narządów mowy i stopnia ich ukształtowania.<sup>(7)</sup> Ponieważ u dziecka narządy mowy nie są jeszcze w pełni rozwinięte (krótsze struny głosowe, mniejsze rozmiary jamy ustnej i nosowej, wady głosowe związane z wiekiem)<sup>(8)</sup>, istnieje swoista barwa głosu, którą można nazwać głosem dziecięcym. Innym prozodycznym wykładnikiem emotywności jest tempo mówienia. Chodzi tu o różnicę między tzw. mową allegro a mową lento, np. uczucie radości dziecko wyraża za pomocą wypowiedzi szybkich, czasem nawet z tego powodu niezrozumiałych, a smutek odzwierciedla się raczej w powolnym tempie, zakłócanym co najwyżej przez szloch. Pamiętać jednak należy, że tempo mowy zależy od różnych czynników, np. temperamentu dziecka, jego stanu somatycznego, stopnia pobudliwości psychoruchowej, nie musi być więc zawsze przejawem emotywności wypowiedzi. Jeszcze innym wykładnikiem afektu może być zawieszenie głosu lub urwanie (obcięcie) ciągu wypowiedzi. Do wyrażania uczuć służy również prozodyczna wartość głosek, w szczególności (niezależnie od struktury iloczynowej języka) czas ich

---

7. M. D ł u s k a, *Fonetyka polska*, Kraków 1950.

8. M. Z a r ę b i n a, *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, Wrocław 1965.

trwania, mianowicie wydłużenie samogłosek akcentowanych, np. och, jak booooli, dzień doooobry, taaaki las wyrażają odpowiednio ból, radość, zdziwienie, choć na ogół takie przedłużenie artykulacji wyraża wartość komunikatywną, np. daaaawno, daaaawno temu, tak daleeeeko, duuuuży dom (odległość w czasie, przestrzeni, rozmiar); z moich obserwacji wynika, że są to raczej wypowiedzi dorosłych stylizowane na język dziecka.

Obok prozodycznych wskaźników emotywności w zakresie fonetyki służą temu celowi odpowiednie zestawienia głosek, zwykle różne od sekwencji fonetycznych w wyrazach komunikujących, por. np. aaa!, ajaj!, iiii!, auuu!, ooo! obok brr!, chrrr!, mrr!, ksz-ksz!, pst itp. lub repetycje tego samego kompleksu dźwiękowego jedynie ze zmianą spółgłoski, np. fik(u)-mik(u), stuk-puk, szurum-burum, łap(u)-cap(u) itp. Wprawdzie nie są to zjawiska występujące jedynie w języku dziecka, ale są tu one częstsze niż w mowie dorosłych.

Przechodząc do morfologii, trzeba zauważyć, że do wyrażania funkcji ematywnej służą przede wszystkim pewne przyrostki, głównie zdrabniające (spieszczające) oraz zgrubiające. W mowie dziecka przyrostki zdrabniające są dodawane nagminnie do (niezależnie od wielkości i charakteru nazywanego obiektu) wyrazów pospolitych, np. śniadanko, ziemniaczki, mydełko, ręczniczek, nocniczek, okienko, tramwajek, sklepiczek, lekarstewko, a także do imion własnych, np. Agnisia, Angeliczka, Dareczek, Klaudynka, Krysiunia, Łukaszek, Olafek, Waldeczek, co przy imionach obcego pochodzenia, nie w pełni zaadaptowanych do polskiego systemu imienniczego, może stwarzać nie zamierzony efekt komiczny. Przyrostki zgrubiające, w języku ogólnym nacechowane ujemnie, w mowie dziecka mogą nabierać wtórnie nacechowania uczuciowo dodatniego, np. kochane psisko, mój michol 'miś', dobranocha (dobranocka w TV), majtochy 'majteczki' itp. Wykładnikiem emotywności może być, tak jak niekiedy w języku ogólnym, ekspresywna zmiana rodzaju (głównie męskiego na żeński), np. ten płaksa, ten beksa, ten fujara, ten niezdarka.

Pojawiają się często neologizmy, niekiedy okazjonalne „wymyślanki”,<sup>(9)</sup> np. rykwa 'beks', wrzaskliwiec, żarłocznik, odkluzczacz 'dziecko bez potrzeby używające klucza przy zamykaniu (otwieraniu) drzwi'; są to jednak zwykle wyrażenia ukute przez dorosłych. Podobnie się rzecz ma z niektórymi dźwiękonaśladowczymi czasownikami, przejmowanymi zwykle z języka ogólnego, np: mlaskać, ciamkać, kukać, świergotać, zumieć, buczeć, grzmieć, łomotać, trzaskać, huczeć itp.

W dziedzinie składni funkcja emotywna wyraża się przede wszystkim w budowie zdania, które pod wpływem gwałtownego uczucia może zostać urwane, np. Ty mnie możesz..., Ja ci poka..., Och, ty..., albo jego składniki kilkakrotnie powtarzane, np. Ja chcę kotka, kotka, kotka!, Daj, daj, daj!, On tam jedzie, jedzie, jedzie! Najczęściej jak w języku ogólnym funkcję perswazyjną i emotywną wyrażają zdania rozkazujące i wykrzyknikowe: Idź stąd zaraz! Weź mi to! Och, jakie to ładne! Jaka śliczna lala! Jaki wielki misio! Fe, jakie to brzydkie!

W zakresie frazeologii do wyrażania emocji służą nieoczekiwane połączenia i zwroty, np. okropnie śliczny pies, strasznie kochana mamusia, przeraźliwie piękny obrazek. Stylistycznymi wykładnikami funkcji ematywnej są m.in. różnego rodzaju wyliczanki<sup>(10)</sup> oraz właściwe tylko językowi dziecka tzw. „wykrzykanki” i „śpiewanki”.<sup>(11)</sup> Czasami są to małe utwory wierszowane o charakterystycznym rytmie, zrodzone w sytuacjach udanej, radosnej twórczości, np.

#### Kalosze

Ostatni raz, ktoś chodził w was,  
Te buty białe, są w dziurach całe,  
Coś do niczego, miły kolego.

(Agnieszka, lat 5)

9. H. Z g ó ł k o w a, Czym język za młodu nasiąknie, Poznań 1986, s.43.

10. K. P i s a r k o w a, Wyliczanki polskie, Kraków 1975

11. H. S e m e n o w i c z, Poetycka twórczość dziecka, Warszawa 1973.

Na zakończenie tego zwięzłego przeglądu trzeba zauważyć, że praktycznie każde wypowiedziane przez dziecko słowo może w zależności od sytuacji i doświadczeń życiowych małego człowieka nabierać zabarwienia emotywnego, np. słowo pies dla dziecka pogryzionego przez psa, tatuś dla dziecka alkoholika budzą emocję ujemną, a z drugiej strony słowo szczur, świnia, osioł, baran rozszerzone przyrostkiem zdrabniającym, skierowane do bliskiej osoby, nabierają zabarwienia dodatniego, np. ty moja świnko, szczurku, osiołku, ty ryjku, ty moja mordko.

Równie ważną rolę w kontakcie małego dziecka z otoczeniem i jego reakcjach na bodźce zewnętrzne odgrywają pozawerbalne wykładniki funkcji emotywniej, takie jak gestykulacja, mimika, postawa ciała i jego ułożenie, tzn. środki kinetyczne i proksemiczne. Występują one samodzielnie lub towarzyszą zachowaniom werbalnym dziecka. Nie trudno zauważyć, że im dziecko młodsze, tym większą rolę spełniają niewerbalne wykładniki komunikacji, przechodzące często w głos i mowę artykułowaną. Niektóre gesty, miny i postawy ciała są oparte na naśladownictwie dorosłych, zwłaszcza osób z najbliższego otoczenia (np. sposób uśmiechu, grymasy, nawet niezamierzone tiki). Istnieją jednak gesty i postawy właściwe tylko małemu dziecku, np. rzucanie się o ziemię, rytmiczne ruchy tułowia lub poszczególnych części ciała dla wyrażenia sprzeciwu, złości, wymuszenia czegoś, łączące w sobie różnego rodzaju funkcje: ekspresję, impresję, perswazję, komunikację. Dla nas najbardziej interesujące są połączenia mimiki, gestykulacji, postawy ciała z wypowiedziami zwerbalizowanymi, np. Ja ciebie mam gdzieś...+ pokazanie języka, Ja cię...+ ruch ręki lub nogi, O Jezu, o matuchno!...+ złapanie się rękami za głowę, a u starszych dzieci gesty naśladowujące nieprzyzwoite ruchy dorosłych, ale bez ich zrozumienia.

Wracając do przytoczonych na początku przykładów, widąc na tle całości repertuaru środków emotywnych małego dziecka, że mamy tu do czynienia z komunikacją językową, ale że jest ona nacechowana emocjonalnie w sposób trwały. Wskazuje na to również barwa dźwięku, intonacja, tempo mowy oraz

niewerbalne wykładniki postawy nadawcy i odbiorcy. Dla odróżnienia od „normalnej” komunikacji językowej dorosłych proponuję ją nazwać komunikacją afektywną. Nie trudno zauważyć, że im dziecko młodsze, tym częstsze są tego typu wypowiedzi, ale znaleźć je można także w języku dorosłych, np. w różnego rodzaju zachowaniach językowych pod wpływem silnych emocji, środków dopingujących, a także w działalności artystycznej (teatr, film, happening) oraz interakcjach społecznych.

Co się zaś tyczy komunikacji afektywnej dziecka, to przy jej badaniu obok aspektu językoznawczego uwzględnić należy również psychologiczną i pedagogiczną stronę zagadnienia. Problematyką tą powinna się zająć rozwijająca się ostatnio lingwistyka pedagogiczna<sup>(12)</sup>, zwana też lingwistyką edukacyjną<sup>(13)</sup>, której przedmiotem są zjawiska z pogranicza językoznawstwa, psychologii i pedagogiki.

---

12. T. R i t t e l, Błąd diagnostyczny. (Próba sformułowania niektórych zasad postępowania nauczyciela), Prace Pedagogiczne t.VII, 1986, s.86.

13. Por. ostatnio M. S t u b b s, Educational linguistics, Oxford 1988.